

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Kwietnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 7 kwietnia.

— Naywyższy reskrypt J. C. M. do P. Jenerała porucznika, jenerała adjutanta, *Deprerałowicza*, datowany dnia 20 marca, roku t., jest w brzmieniu następującem: „Czynna gorliwość, jaką okazałeś W Panu w sprawowaniu obowiązków czasowego gubernatora wojennego w części wihurskiej, zjednała dla W Pana zupełną Mą wdzięczność, i mam SOBIE za ukontentowanie, oświadczycie je W Panu przez niniejszy reskrypt. Jestem ku W Panu przychylny.

(podpisano) NIKOŁAJ.

— W *Ruskim Inwalidzie* czytamy z *Dorpatu* pod 26 marca: „Napisano tu wiele wybornych, a tkliwych wierszy na zgon CESARZA ALEXANDRA, Założyciela tutejszego Uniwersytetu. Krassomówny professor *Lenz*, miał przewyborną w uniwersytecie mowę pochwalną tego CESARZA. Lzy i łkania wielokrotnie przerywały mówcy. Jakoż w rzeczy samej, *Dorpt* przed 20stą laty, był małym miasteczkiem, zle zabudowanym, i nieludnym. Teraz jest miastem pięknym, bogatym, kwitnącym, pełnym życia. Uniwersytet nasz nie ustępuje w sławie i znakomitości zakładów naukowych, w zupełności i bogactwie gabinetów, biblioteki, muzeum, żadnemu z pierwszych w Europie Budowy uniwersytetu są wspaniałe i piękne. Od roku 1812, dla zbiegu różnych okoliczności, mniej przychylnych, zaczął się być pochylać; ale w r. 1817 terażniejszy nasz Kurator, Jenerał porucznik K. A. *Liewen*, objął zarządy tutejszego wydziału edukacyynego, i nowe szkodoty Tronu zaczęły się na nas zlewać: lepszy nastął porządek, przecięto wiele nadużyć, które się były wkradły; otrzymaliśmy nowe ustawy: wybor professorów z wielką odbywa się ostrożnością; dozór nad obyczajami zaczął bydz ściślejszy i czuyniejszy. Wielu professorów dorpackich słynie poważaniem i nauką w całych Niemczech. Nie dawno nawet professor *Morgenstern*, wydał rozprawę o medalu czernihowskim, niezmiernie ciekawą i głęboką erudycyą. Rektor *Evers*, wydaje książkę elementarną dla szkół powiatowych i badania swoje o dawnym prawodawstwie rossyjskiem.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności

Zawiadamia tutejszą Publiczność, iż trudną nader pracę zbierania wielkonocney kwesty w mieście przyjąć raczyły szanowne Damy w następnym porządku. W Cyrkule 1. JW. z Xiążąt Czetwertyńskich *Strawińska Chorażyna słonimska*. W Cyrkule 2 JW. z Odyńców *Benderska Jenerał-Majorowa* łącznie z JW. Pułkownikową *Rogowską*. W Cyrkule 3 JW. z Hrabiów *Kickich Biszpina* *Marszałkowa Wołkowyska*. W Cyrkule 4 JW. z *Eydziatowiczów Gorecka Kapitanowa* wojsk polskich. W Cyrkule 5 JW. Pułkownikowa *Rogowska* łącznie z JW. Jenerałową *Benderską*. W Cyrkule 6 JW. z Hrabiów *Potockich Hrabinia Kossakowska Łowczyzna Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. W Cyrkule 7 JW. *Pinabel Kolleska Sowietnikowa* Pro-

fessorowa Uniwersytetu Wileńskiego. To chrześcijańskie poświęcanie się Dam czułych na cierpienie łaknących bliźnich, jedynem jest ich wsparciem w tym roku żałoby i boleści, w którym podobno się wyrokem Przedwiecznego odwołać do przybytków swej chwały Powszechnego Narodu Oyca; w którym osieroceni z najlepszego Pana, szukać tylko możemy na łonie Świętej Religii ulgi ciężkiego żalu, a w uczynkach chrześcijańskiej bliźniego miłości, na wspieraniu nędzy braci naszych, znaydować jedyne dla serc cnotliwych uspokojenie. Nie wąpi przeto Towarzystwo dobroczynności, że Publiczność Wileńska, hoyna zawsze na głos cierpiącey ludzkości, nie zostawi i teraz ubogich, sierot, starców i kalekich, od lat blisko dwudziestu ich hoynością w domu Towarzystwa utrzymywanych, bez wspaniałego opatrzenia.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 23 kwietnia.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

N. Pan postanowieniem swoim z daty 28 marca r. b. naytąskawiey mianować raczył Kawalerami orderu *ś. Stanisława*, następujących sędziów pokoju — *Klasy II JPP. Floryana Znamierowski*, *Stanisława Jeziorkowskiego*, *Andrzeja Wałchnowskiego*, *Augustyna Witkowskiego*, *Bogusława Kretowicza*, *Wincentego Kozłowskiego*, *Wojciecha Goławskiego*; a tegoż orderu 3ciey klasy *JPP. Jakutowicza*, *Piotra Skarżyńskiego*, *Józefa Karońskiego*, *Tomasza Mikulowskiego*, *Franciszka Jeżewskiego*, *Józefa Bromirskiego*, *Mikołaja Sulistrowskiego*, i *Piotra Paliszewskiego*.

— JW. Jenerał *Albrecht* wyjechał do *Berlina*.

— W mieście obwodowym *Stopnicy*, w *Województwie Krakowskiem*, odbyło się d. 4 b. m. w *Kościelu OO. Reformatorów*, nabożeństwo żałobne, za wiekopomney pamięci *Najjaśniejszego ALEXANDRA Cesarza i Króla*, na które pod przewodnictwem dziekana *stopnickiego*, zgromadzone duchowieństwo, z dwóch dekanatów, *Stopnickiego i Wiślickiego*, liczni z okolicy obywatele, władze obwodowe, urzędy muniypalne, wraz z cechami z sześciu miast powiatu *Stopnickiego*, przy stosownem i dostoyności *Królewskiej* odpowiadającym urządzeniu i rzesistém oświeceniu całego *Kościola i Katafalka*, przeszali nabożnymi usty, z głębi serca wdzięcznością i żalem przejętego, modły do *Króla Królów*, ażeby nieodżałowaney straty *Monarchę*, *Wskrzesiciela* i *Oyca Polaków*, przyjął do swego wiecznego *Królestwa*. *Mszą* wielką odprawił W. *JX. Rożycki*, *Dziekan Stopnicki*; mowę stosowną powieźdzał W. *JX. Łącki*, *Proboszcz Wiślicki*; podobną mowę miał także po mszy *ś. W. JX. Gogolski*, *Proboszcz z Pacanowa*; ukończył się zaś ten smutny obrząd mową przez W. *Zagrodzkiego* powieźdzaną, który w imieniu obywateli, wynurzył niewygasłą w sercach *Polaków* dla swojego *Wskrzesiciela* wdzięczność.

— W mieście *Końskie*, w którym w dniu 29 z. m. odbyło się żałobne nabożeństwo po *Bogu* spoczywającym *MONARSZE*, obywatel tameczny *Zgórecki*, z professyji *krawiec*, powodowany jedynie uniesieniem przywiązania i uszanowania ku swemu zgasłemu *MONARSZE*, dał obiad dla przeszło 70 u-

bogich, będących w mieście i przybyłych z okolic, polecając ich modlitwom Duszę Błogosławionego ALEXANDRA.

B R E Z Y L I A.

Manifest dworu *Rio - Janeirskiego*, woynę Zjednoczonym prowincjom nad rzeką *la Plata*, wypowiadający: (*Dokończenie.*)

Gdyby dwór *Rio - Janeirski* słuchał był tylko publiczney opinii brezylińczyków, wyrażającej się tak mocno przeciwko tej niesłusznej zaczepce, tedy i na chwilę niebyłby się ociągał ją za broń; a tak: wstrzymywał się od słusznego wybuchu gniewu, i oczekiwał jeszcze formalniejszych i więcej zaczepnych kroków, aby rządowi buenos-ayreskiemu niezostawił żadney wycieczki. I takie kroki nastąpiły. W chwili, kiedy dowódca eskadry cesarskiej, i agent dyplomatyczny brezylijski, użalał się przed rządem buenos-ayreskim na nieprzyjacielskie kroki burzycieli spokoyności w prowincyi po tej stronie rzeki *la Plata*, jako też onych pomocników, z których jedni po drugich opuszczali *Buenos - Ayres*, aby się z niemi łączyć; w chwili, kiedy rząd ten obojętnie patrzył na dalsze zaczepki, i twierdził, że nie był przyczyną powstania, które wybuchło w *Bandzie-Orientali*, otworzono w *Buenos-Ayres* publicznie składkę na korzyść buntowników; postano im broń i potrzeby wojenne; w wymienioném mieście złożono wydział do kierowania wszystkimi temi zabiegami, i utrzymywania publicznie korespondencyi z *Bandą-Orientali*, i tym sposobem powiększono liczbę i odwagę buntowników, którzy zaprowadzili niejako rząd, jaki niezwłocznie uznany został od rządu buenos-ayreskiego. Rząd buenos-ayreski dowiódł przez to oczywiście, że należał do przedsięwzięcia buntowników; aby jednak podejść dwór *Rio - Janeirski*, udawał jakby chciał wystać do tegoż ajenta (który nigdy nie był), dla ułatwienia sporów między obiema państwami. Tak więc, ten rząd wypłacił się rządowi brezylijskiemu największą wdzięcznością za neutralność, po wszystkie czasy względem niego zachowywaną.

Ponieważ rząd prowincyi cysplatańskiej, przez buntowników zaprowadzony, oświadczył, że publiczna opinia mieszkańców, jest za połączeniem się z innemi prowincjami nad rzeką *la Plata*; zatem rząd buenos-ayreski życzenie fakcyi uznał za prawe, i przeciwko wszelkim zasadom prawa narodów uchwalił wcielenie tej prowincyi do krain rzeczy-pospolitey, pod pozorem, że do niego prawnie należy, a to bez względu na przewidziane tu fakta, które oczywiście przeciwnie dowodzą.

Cóż więc mogło ugruntować rozszczenie rządu buenos-ayreskiego do *Monte Video*? Prowincya ta tworzyła niegdyś z innemi wice-królestwo buenos-ayreskie; atoli, gdy się oderwały od kraju macierzystego, i każda utworzyła sobie zupełnie niepodległe państwo, żadna zatem z tych nie może mieć prawa do drugiej. A kiedy *Monte-Video* dobrowolnie ogłosiło, iż woli bardziej się łączyć z Brezylią, państwem potężnym, ugruntowanym i uznaniem, jak z jaką inną prowincją hiszpańską, w której niewidzi rękami dla swojego bezpieczeństwa i pomyślności, z kądże rząd buenos-ayreski nabywa prawa, które sobie chce przywłaszczyć?

W skutek aktu kongressu buenos-ayreskiego, który wyrzekł inkorporacyą rzeczoney prowincyi, minister spraw wewnętrznych tego państwa, oznaymił cesarskiemu ministrowi spraw zewnętrznych (przez notę ogłoszoną w *Buenos-Ayres* wprzód nim doszła miejsca swojego przeznaczenia), że rząd jego obowiązany jest do użycia wszelkich środków, aby przyspieszyć wyciągnięciu wojsk brezylijskich ze stanowisk wojskowych, które zajęły.

Rząd buenos-ayreski, ogłosił przeto swoje postanowienie zaczepienia Brezylii, niebędąc z naszey strony do tego pobudzony; i aby dopełnić miary zbrodni i pogardy wszystkich, między cywilizowanymi narodami używanych formalności, dozwolił, że wściekła kupa pospólstwa dopuściła się największych nieprzyzwoitości, przeciwko osobie naszego tam rezydującego ajenta, przez co w osobie

jego godność narodu, jaki reprezentuje, obrażona, i on sam przez haniebne naruszenie prawa narodów, zmuszony był potajemnie uciekać z *Buenos-Ayres*, i udać się do *Monte-Video*, pod opieką broni cesarskiej.

Ostatni ten zamach wyczerpał cierpliwość dworu *rio-janeirskiego*, a odjawszy mu oraz wszelką nadzieję pojednania, widział się tenże zmuszonym jąć za broń i przemoc odeprzeć przemocą. Cesarz Jmć bierze niebo i ziemię na świadectwo swojego bolesnego uczucia, patrząc się na sromotny obraz nędzy woynie towarzyszącej; iż tylko przychyłając się do życzeń powszechnych swoich wiernych poddanych, i wypełniając obowiązek, jaki nań wkłada Jego Cesarska dostojność, i tytuł nieustającego obrońcy Brezylii; jako też dobro i godność Państwa jego, wypowiada państwu buenos-ayreskim zaczepną i odporną woynę, i spodziewa się po opiece boskiej Opatrzności sprawiedliwości swej sprawy, i wierności swoich poddanych, zwycięstwa dla swojego oręża; po beztronności zaś obcych narodów zupełnego przyznania jego postanowienia, które tak było nieuchronne, jak przeciwne życzeniom jego serca.

Dan w *Rio - Janeiro* dnia 10 grudnia 1825.

A N G L I A.

Londyn dnia 31 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Panuje ciągle rozjątrzenie umysłów w Irlandyi, a jarmarki podają sposobność obu stronnictwom do okazywania wzajemney zawziętości. Na rynku w *Woodford* w Hrabstwie *Galway* zdarzył się podobny i buntowniczy wypadek. Znieważona policya musiała się oddalić, a gdy w towarzystwie xięży katolickich i protestanckich powróciła, nie doznała wraz z nimi lepszego przyjęcia, i schroniła się do koszar. Pospólstwo wybiło wszystkie okna w koszarach, a nareszcie dach zdjęło. Wystrzały karabinowe położyły nakoniec tamę bezprawiom.

Jest rzeczą godną uwagi, iż ani w *Liverpool*, ani w *Glasgowie* kupcy nie żądali z banku pożyczki na towary, co dowodzi gruntowności oświadczenia Ministrów w Parlamencie o stanie handlu.

Banki szkockie chciały dać pożyczkę rękodzielnikom tamecznym w podwójney ilości, jaką im ofiarował bank londyński, byleby dali takie bezpieczeństwo, jakiego wspomniony bank żąda.

Czytamy w gazecie wychodzącej w *Portsmouth*, iż admiralicya kazała powiększyć liczbę żołnierzy morskich, służących na okrętach wojennych.

W Hrabstwie *Devonshire* zasadzono kilka tysięcy drzew morwowych dla rozmnażania jedwabników.

Pan *Romero Alpuente*, mieszkający w *Somerstown*, w Anglii, zaprzecza doniesieniu Dziennika paryzkiego *Gwiazda*, jakoby on należał do ostatnich zamysłów rewolucyjnych w Hiszpanii.

Zaraz na pierwszych sessjach Parlamentu po świętach Wielkanocnych, ma być podana obu Izbom ważna petycyja, względem nadania swobód katolikom irlandzkim. Jest podpisana przez wielu znakomitych Lordów i członków Parlamentu, oraz właścicieli znacznych dóbr i bogatych kupców.

Listy prywatne z *Rangoon* donoszą o zawarciu traktatu pokoju z Birmanami; lecz dotąd nie jeszcze urzędowego w tej mierze nie ogłoszono.

Jedna z tutejszych gazet podaje następujący sposób ukończenia wojny między Brezylią i Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską. Wiadomo, iż zajęcie *Montevideo*, naprzód przez Portugalczyków, a potem przez Brezylińczyków, znacznych wydatków wymagało. Nie wypadłoby wprawdzie zaprzeczać rządowi Buenos-Ayreskiemu prawa do posiadania prowincyi *Banda-Orientali*, lecz możnaby od niego żądać wynagrodzenia poniesionych wydatków, czego gdyby wspomniony rząd odmówił, w tym razie możnaby przyznać wspomnioną prowincyą Cesarzowi Brezylijskiemu. Słychać, iż propozycye te, mające być uzynione przez Lorda *Ponsonby*, podobają się Posiomi Brezylijskiemu i Buenos-Ayreskiemu przy Dworze Londyńskim.

Odebrane dziś listy z *Gibraltaru* donoszą, iż Wielkorządca tameczny wydał rozkaz, aby Hiszpani niezwłocznie się ztamtąd oddalili. Zdaje się, iż powodem do takiego rozkazu były przełożenia Rządu hiszpańskiego, podane Ministrom Angielskim, że Hiszpani w *Gibraltarze* knują spiski przeciw terażniejszemu Rządowi hiszpańskiemu.

Odebrane tu gazety północno-amerykańskie donoszą, iż Izba Reprezentantów Kongressu w *Washingtonie* zajmuje się projektem poprawienia konstytucyi Zjednoczonych Stanów, celem wprowadzenia we wszystkich prowincjach jednostajnego systemu wyboru Prezydenta i Vice-Prezydenta, przez co Kongres uwolni się nadal od rozstrzygania wyboru tych pierwszych urzędników krajowych, jak się stało przy wyborze terażniejszego Prezydenta.

— Dnia 4. —

Gazeta dworska dzisiejsza donosi, iż Dwór nasz włoży d. 9 b. m. na 3 tygodnie żałobę po śmierci Króla Portugalskiego.

Król Jmć przesłał znowu 1000 funtów szt. na wsparcie ubogich tkaczów w *Spitalfields*.

Gazeta tutejsza *Goniec* umieściła wiadomość o porażce *Ibrahima* baszy dnia 2 marca pod *Missolungą*, przydając następujący przypisek do odebranego w tej mierze listu z *Tryestu* pod dniem 25 marca: „Przed odesłaniem listu na pocztę, odebrałem listy z *Korfu* pod d. 10 b. m., które powyższe doniesienie zupełnie potwierdzają, i wystawują je jeszcze pomyslniejszem dla Greków. Donoszą oraz, iż *Nikitas* osadził wąwozy między *Trypolizą* i *Modonem*, i zabrał wiele transportów żywności. Wkrótce *Trypolizza* będzie się musiała poddać.“

List z *Colombo* (na wyspie *Ceylon*) pod d. 18 listopada wyraża: „Słychać, iż rząd tutejszy odebrał urzędową wiadomość o zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich z Birmanami. Mieli oni przyjąć podane im warunki, aby zapłacili pewną ilość pieniędzy, oprócz tego, co z różnych miejsc zabrano, i aby Anglikom ustąpili *Rangun*, *Pegu*, *Martaban*, *Arrakan* i wyspę *Cheduba*. Gazeta rządowa donosi tylko o zawartym pokoju z Birmanami.“

Listy z *Rio-Janeiro* (w Brezylji) pod d. 24 stycznia donoszą, iż Cesarz Brezyljski ogłosił *Montevideo* portem wolnym dla handlu wszystkich narodów, pod opieką Wielkiej Brytanii; nie wzmiankują atoli, czy Pan *Stuart* na to zezwolił. Monarcha ten mianował 120 członków Senatu, czyli Izby wyższej, co jest przygotowawczym krokiem do zwołania Kongressu. Cesarz z małżonką swoją miał d. 15 kwietnia powrócić z *Bahia* do *Rio-Janeiro*, a zwołanie Izby miało nastąpić d. 3 maja.

Basza Egiptu kazał tu zawrzeć układ względem oświecenia gazem pałacu swego w *Kairze*.

Na odprawioném tu d. 24 b. m. zgromadzeniu obywateli, postanowiono założyć wielką szkołę gimnastyczną, i zbierać składkę na potrzebne wydatki.

List z *Buenos-Ayres* pod d. 1 stycznia wyraża: — „Nowy rok zaczął się tu nie bardzo pomyslnie, i obawiać się wypada, aby wojna z Brezylją nie zadała ciosu handlowi naszemu. Zupełnie prawie ustał związek z pogranicznymi krajami, a to przez urządzenia *Bolivar*a, który cały handel Wyższego Peru chce zwrócić do brzegów oceanu spokojnego. Pogorsza jeszcze stan nasz oświadczenie naczelnika prowincyi *Entra-Rios*, który gani wojnę z Brezylją, i postanowił nie dać żadnej pomocy rządowi naszemu. Mieszkańcy w *Mendonca* okazali także swoje nieukontentowanie, iż rząd nasz popiera sprawę powstańców w *Banda-Oriental*.“

Dnia 6 kwietnia.

Margrabia *Landsdown* wniósł do Izby wyższej Petycyę Izby handlowej w *Manszester*, o zniesienie praw zabraniających lichwy. (z *Kor. War.*)

Najnowsze listy z *Rio-Janeiro* nie wspominają bynajmniej o zaburzeniach, jakie, według gazet francuzkich, zayść tamże miały. Przeciwnie

rząd coraz więcej zyskuje mocy, i można z pewnością uważać, iż sprawa monarchiczna w tamtym kraju jest ustalona, a osobisty charakter młodego Cesarza w ostatnich latach, wiele do utwierdzenia jej przyłożył się. (z *Monit. Warsz.*)

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Podług listów z *Plymouth*, Lord *Ponsonby*, który miał wypłynąć do Ameryki południowej, zatrzyma się niejaki czas w *Panamie*, nim się do *Kolumbii* uda na sprawowanie urzędu Posła. Zdaje się że to postanowienie nastąpiło z przyczyny nie dawno otrzymanych wiadomości z Ameryki południowej, i że było skutkiem tego, iż zeszedł jeszcze soboty Pan *Canning* wysłał gońca do Lorda *Ponsonby*; słychać, że *Bolivar* pod tym tylko warunkiem postanowił, przyłożyć się czynnie do obrony *Buenos-Ayres*, jeśliby wszystkie polityczne układy, teraz i napotem zayść mogące, tylko za pośrednictwem i pod okiem kongressu *Panamskiego* były roztrząsane i uskuteczniane.

Wiadomości o zdrowiu Króla Jmci ciągle są pomyslnie; i że Król Jmć wkrótce tu przybędzie.

Posel francuzki *Xiążę Polignac* miał wczoraj interesa w ministerjum stosunków zewnętrznych. W zeszyły piątek, P. *Kirkpatryk* z ministerjum osadził wypłynął z *Depesami* do Wielkorządcy wysp *Jońskich*.

Pewna *Gazeta Poranna*, wyraża *Korrespondent hamburski*, donosi, że Lord *Cochrane* wkrótce obrany będzie pierwszym konsulem Rzeczypospolitey greckiej. (!)

FRANCYA.

Paryż d. 31 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałkowi *Xiążę Raguzy*, mającemu się udać w nadzwyczajnym zleceniu do *Petersburga*, towarzyszyć będą: Hrabia *Broglio*, Vice-hrabia *Talon*, Hrabio *Danremont* i *Caraman*; Pułkownicy i Margrabiowie *Podenas* i *Gastries*; Vice hrabiowie *Damas*, *Vogue*, *Emmanuel*, *Breze*, *de la Ferronays*, *Carmont-Laforce*, oraz Hrabio *Biron* i *Villefranche*.

Marszałek *Macdonald* ma być przeznaczony na gubernera do młodego *Xiążę Bordeaux*.

Jenerał Hrabia *Guillemint* doniósł d. 28 b. m. Izbie Parów, iż przybył do *Paryża*, i że z pełnem szacunku zaufaniem poleca się członkom tej Izby, jako swym Sędziom. W piśmie tém dodaje uwagę, iż nie będzie się znajdował na posiedzeniach w jego sprawie odbywanych, wyjąwszy to, na którem wyrok ma być wydany.

Xiążę Dalmacyi (Soul) pytał się Margrabięgo *L...* jak ma iść za processyą Jubileuszową; Margrabia odpowiedział, iż powinien trzymać w ręku zapaloną świecę. Gdy się potem *Xiążę* dowiedział, iż Margrabia żartował z niego, wyzwiał go na pojedynek. Oba przyhyli do oznaczonego miejsca; lecz przyjaciele zapobiegli, pojedynkowi.

Słychać, iż jeden z członków Izby deputowanych wyzwiał pewnego ministra na pojedynek za osobistą urazę, i w piśmie swoim odwołał się do pojedynku, jaki niegdyś miał Lord *Castlereagh* z Panem *Canning*. Wszystko atoli załatwiło się w dobrym sposobie.

Słychać, pisze tutejszy *Dziennik handlowy*, iż między Francją i Hiszpanią zawarty został nowy układ, podług którego wojsko francuzkie będzie jeszcze lat kilka w Hiszpanii.

Xiążę Talleyrand przybył z *Lugdunu* do tutejszey stolicy.

Jenerał *Gourgaud* chce wydać mowę, którą *Napoleon*, mając jeszcze lat 20 (w roku 1789) napisał: *O prawdach, jakie wpajać należy w umysły ludzi dla powiększenia ich szczęśliwości*. Są w niej interessujące myśli o prawie pierworodenstwa.

Dnia 3 kwietnia.

Kardynał *de Latil*, Arcybiskup *Reimski*,

który tu przybył d. 28 z. m., i Xiążę *Talleyrand* mieli wysłuchanie u Króla Jmci.

Jeden z tutejszych dzienników pisze, iż Ministrowie niekontenci z wniosku Pana *Chataubriand*, przyjętego w Izbie Parów, względem występku w portach Lewantyskich, postanowili nie podawać projektu w tej mierze do Izby Deputowanych.

Słychać, iż Baron *Damas*, Minister spraw zagranicznych, jest przeznaczony na gubernera Xiążęcia *Bordeaux*, na miejsce zmarłego Xiążęcia *Montmorency*. Następcą Barona *Damas* ma być Margrabia *Moustiers*, teraźniejszy nasz Posel przy Dworze hiszpańskim.

Tytuły jakich Xiążę *Montmorency* używał są następujące: Xiążę *Montmorency* pierwszy Baron Chrześcijaństwa, Par Francyi, Minister stanu, członek tajnej rady, polny Marszałek, dowódca zamku *Compiègne*, członek najwyższej Rady szpitalów, członek Królewskiego instytutu głucho-niemych i ślepych, ogólny Rady więzień, Vice-Prezes naukowego towarzystwa, honorowy Kawaler Delfinowej, Kawaler orderu *s. Ludwika*, honorowy kommissarz przy oycowskim towarzystwie, Kawaler Legii honorowej, Rossyjskiego orderu *s. Jędrzeja*, Wielkiego Krzyża hiszpańskiego, orderu *s. Karola*, członek Akademii umiejętności i nauczyciel Xięcia *Bordeaux*. Nieboszczyk pochodzi z najdawniejszych i najstarszych rodzin francuzkich. Rodzina ta liczy pomiędzy swojemi przodkami mężów, spokrewnionych z francuzkami Królami, 4 Hetmanów, 12 Marszałków, 4 Admirałów, dwóch Wielkich Mistrzów, 3 pierwszych Szambelanów, kilku Kardynałów i znaczną liczbę zasłużonych mężów. Zmarły *Montmorency* walczył wraz z *Lafayettem* pod Jenerałem *Wasingtonem*. Jego religijne usposobienie serca zgodziłoby się chętnie na rodzaj śmierci, gdyby mu go obrać pozwolono, jakiego doznał; umarł albowiem na apoplexyę w czasie, gdy się modlił w kościele u stóp ołtarza, w wielki piątek.

Umieszczony w dziennikach tutejszych list Pułkownika francuzkiego *Selves*, teraz *Solimana* Beja, do Jenerała *Boyer*, zawiera między innymi następującą wiadomość o zamiarach baszy Egiptu względem Greków: „Ponieważ Porta nie chciała zezwolić na oddanie rządu wyspy *Kreta* synowi *Mehemeta Alego*, z powodu, iż wyspa ta należy do Kapitana baszy, przeto *Ibrahim* został mianowany Wezyrem Morei. Podbije on ten półwysp i Attykę, a Chrześcian obu tych prowincy każe sprowadzić do Egiptu. Idryotom, Spezyotom i innym mieszkańcom wysp Archipelagu ma być nadana zupełna amnestya. Basza Egiptu chce ina oraz pozwolić wyłącznego handlu w kraju swoim, za co mieszkańcy ci, w zakład wierności swojej, mają rodziny swoje sprowadzić do Egiptu.

HISZPANIJA.

Madryt d. 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W wielki czwartek Król Jmci uskutecznił obrzęd umywania nóg 12 ubogim męszczyznom, z których każdy dostał ubiór i obiad. W wielki piątek Królowa umywała nogi 12 ubogim kobietom.

Na rozkaz Monarchy zamknięto z powodu Jubileuszu wszystkie teatry i wszelkie publiczne zabawy do dalszego postanowienia.

Kuryer francuzki powiada, iż oddano naczelną dowództwo nad wojskami będącemi nad portugalską granicą jenerałowi *Cisneros*, (bawiacemu teraz w *Barcelonie*).

Chociaż rozgłaszano niedawno, że Xiądz *Merrino* w Hiszpanii zamysłał o nowych spiskach, lecz

pisma madryckie zapewniają, iż on oddawna nie ruszył się ze swego mieszkania.

Rozgłoszono tu wieść niedorzeczną, że 10,000 austryaków na okrętach angielskich do Brezylji będzie wysłanych.

Susza i szarańcza narobiły w *Estramadurze* wiele spustoszeń.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 27 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora w niedzielę zaczął się w tutejszej stolicy, rozciągnięty od Papieża *Leona XII*, na całe katolickie chrześcijaństwo, Jubileusz uroczystą processyą, która się odbyła z Kościoła Metropolitalnego *s. Szczepana*, do Kościoła *s. Augustyanów*, a ztamtąd do Kościołów *s. Michała* i *N. Panny*; potem zaś wróciła do Kościoła Metropolitalnego, gdzie się solenna wieńca Msza odprawiła. Celebrował Xiążę Arcy-Biskup Wiedeński.

Infant portugalski *Don Michał* żyje tu bardzo prywatnie, i wnosząc ze wszystkich okoliczności, zdaje się, iż jeszcze niejaki czas zabawi w tutejszej stolicy.

PRUSY.

Berlin d. 12 Kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmci dał order czerwonego orła trzeciej klasy Baronowi *Lassollaye*, pólkownikowi dowódcy byrgady artylleryi W. Xięstwa Badeńskiego.

W trzecim numerze zbioru praw dla Prus, umieszczone jest Królewskie postanowienie, iż prawa dawniejszego rządu francuzkiego, znoszące tytuły, przydomki i herby szlacheckie, w prowincyach lewego *Renu* do Monarchii Pruskiej należących, moc swoją utracają, a familije do nich wracają. Drugie postanowienie gabinetowe Króla Jmci stanowi, że w prowincyach nadreńskich ustanowienie familijnych *Fidei Kommissów*, po należytem rozwinięciu przez władze prowincjonalne i zatwierdzeniu bezpośredniem przez Króla Jmci nastąpić może, i że (przez udzielenie ich, istniejące teraz w prowincyach nadreńskich francuzkie prawa, we względzie zatwierdzonych *Fidei Kommissów* zastosowanemi być nie mogą, a stosunki prawne tylko na mocy zatwierdzonego dyplomatu sążone być winny.

Dnia 29 z. m. odprawił się w *Düsseldorf* uroczysty chrzest niedawno narodzonego syna Xiążęcia Pruskiego *Fryderyka*. Dano mu imiona: *Fryderyk Wilhelm Jerzy Ernest*.

WŁOCHY.

Rzym 25 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Ojciec *s.* ustanowił radę, która ma mieć naczelną dozór nad wszystkimi urzędnikami krajowemi i kontrolować ich postępowania. Oprócz Kardynała sekretarza Stanu, który jest Prezesem tej rady, zasiada w niej 4 innych Kardynałów, oraz kilku członków. Rada ta ma mieć także obowiązek oznaczenia przyzwoitej pensyi urzędnikom, i czuwania, aby odtąd nikt nie piastował razem dwóch lub więcej urzędów, i nie pobierał oddzielnej za nie płacy; wiele bowiem jest takich, którzy ze szczupłej swojej pensyi ledwo najsławniejsze potrzeby życia opędzić mogą.

Donoszą z *Ankony*, iż dnia 17 b. m. od północy do rana dało się tam uczuć dwa razy trzęsienie ziemi, które jednak nie zrządziło szkody. Toż samo nastąpiło w *Senigaglia*.

Słychać, iż Xiężna *Florida* osiadzie w *Rzymie*. Kupiła już dom w *Albano*, gdzie przez lato mieszkać będzie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 14 kwietnia r. s. 1826 Roku.

Wiadomość tycząca się licytacji merynosów w sławney owczarni Mogelińskiej.

Licytacja Merynosów rasy elektoralney tak tryków jak i macior w Mögelinie, w sławney owczarni JW. Rady Stano Dworu Pruskiego a Thaera odbędzie się pod dniem 5 i 6 maja n. s., pod temiż samemi warunkami co i w roku poprzedzającym, a które w rocznikach Mögelińskich w tomie XV k. 243 opisane znajdują się. Otrzymawszy to uwiadomienie w liście prywatnym od tego znakomitego męża, poczytuję sobie za najmilszą powinność donieść o tem do wiadomości publiczney, przekonany bowiem jestem, że targi te z największą rzetelnością i zaufaniem odbywają się pod okiem tego szanownego oycy rolnictwa. Co się zaś dotyczy czystości rasy, dobroci gatunków i cienkości wełny, owczarnia Meglińska bez wątpienia trzyma miejsce nayspierwsze między wszystkimi (mnie znajomemi) za granicą owczarniami. Co tylko przemysł i pilność przy naygruntowniejszych znajomościach zwierzęcey natury dokazać może, to zrobionym zostało w owczarni Megelińskiej. Dla tych to pobudek, a nie dla żadnych innych, ośmieliłem się publicznie zalecić tę owczarnię, gospodarzom naszym trudniącym się hodowaniem owiec: jeżeliby więc kto życzył sobie nabyć z tey owczarni bądź pewną liczbę tryków dla poprawienia rasy, bądź macior dla utworzenia nowego gniazda, a nie mógł się osobiście udać na naznaczony czas do wspomnianego miejsca, może ządać listownie, aby mu zalicytowano żadaną liczbę macior lub tryków. Ułatwienie wszelkich trudności i wybor jak naylepszych zwierząt przyjmie na siebie P. Erazm Dobrowolski, znajdujący się w tym roku w instytucie Meglińskim, skoro do tego listownie uproszonym i umocowanym zostanie. Pieniądze można posyłać przez któregokolwiek z Bankierów Berlińskich pod jego adresem lub pod adresem samego Thaera.

Przy licytacji cena nayniższa zakłada się 15 talarow, która dochodzi do 50 i wyżej za jednego tryka, a za maciorę do 30 tal. Zalicytowane barany można zaraz po odbytey aukcyi zabrać azatem jeszcze przed stryżą, lecz można zostawić do końca czerwca i w tym razie runo zostaje przy dawniejszym właścicielu, który ręczy za dobre utrzymywanie i wszelkie risico przyjmuje na siebie. W tym ostatnim przypadku dosyć dać zadatku czwartą część wartości zalicytowanej, ale po skończonym terminie t. j. na ostatni dzień czerwca, należy barany zabrać pod utratą zadatku.

Matki zostaną koniecznie dla wykarmienia jagniąt aż do połowy czerwca, azatem po ostrzyżeniu dopiero można je będzie zabierać. Także do tego momentu właściciel Megelina przyjmuje na siebie risico, i ręczy za ich dobre utrzymanie.

Zyczący więc mieć zalicytowaną pewną liczbę owiec z owczarni Megelińskiej oznaczy: a) naywyższą cenę do jakiey można licytować, b) opisze własności zwierząt jakieby sobie szczególniey życzył mieć w swojej owczarni; c) wymieni w jakim czasie zechce je odebrać; d) sumnę zamierzoną odeszle do jednego z Bankierów

Berlińskich bądź na ręce samego Rady Stano Thaera, bądź na ręce W. Erazma Dobrowolskiego.

Sprowadzenie zalicytowanych owiec nie jest tak trudnym jak się na pozor zdaje, wreszcie można uprosić P. Thaera, ażeby w terminie jakim oznaczonym kazał swojemu owczarzowi przystawić ich do granicy Królestwa Polskiego. Transport ten wiecey nie będzie kosztował nad pół rubla od sztuki.

Odległość Megelina od miasta stołecznego Berlina wynosi do 7miu mil niemieckich. Aukcyia zaczyna się o godzinie 10 zrana i trwa przez cały dzień.

Michał Fryczyński Nauczyciel gosp. wiejskiego przy Lyceum Wołyńskim.

Reprocess Imieniem WJPanow Józefa i Maryanny Paszkiewiczow Regentow Granicznych Oszmianskich, przeciwko WJPani Annie z Drozdowiczow Książewiczowey Adwokatowey Subselliow Wilenskich oraz jey opiece mianowicie WJP: Rafałowi Stęgwiltowi b. Ziemskiemu Trockiemu Pisarzowi, czyni się z następnego powodu: opieka a szczególnie W. Stęgwilt w Aktach Ziemskich Trockich w dniu 26 lutego, a w dniu 24 marca 1826 roku w Kuryerze Litewskim w numerze 36 przeciwko Załużającym Delltorom pelen krzywdy imieniem W. Książewiczowey manifest zamiescił, takowy jako odstępnny od rzeczy, bez żadnych słusznych pobudek z krzywdą żałujących uczyniony, lubo nie jest zdolny w stosunkach i zarzutach niewłaściwych, przynieść żadnego przekonania, ani obwinić Załużających Delltorow, a tém bardziey podać tey opinii w jaką W. Książewiczowa z administrującym opieką do assystencyi tylko sprawy rozwodowey dodanym (W. Stęgwiltą) przybrać usiłują; jednak gdyby zamieszczona w Processie skarga, i Gazetą ogłoszona, na osobach niewiadomych stanu rzeczy nie czyniła wrażenia, Załużający znajdują siebie obowiązanymi, w rzetelym duchu prawdy przy pojaśnieniu wszystkich okoliczności, na mylnie Obżałowanej Książewiczowey za posrednictwem opieki w pismach publicznych zamieszczone powieści odpowiedzieć. Imo niemożliwa bydyć przeciwną Załużająca Paszkiewiczowa związkowi małżeńskiemu, jaki w roku 1818 z W. Regentem Janem Książewiczem nastal, znała bydyć ony odpowiedniem a zwłaszcza gdy sama W. Książewiczowa niezmienną chęcią ku temu związkowi była przewodniczoną, i zeszy Seweryn Drozdowicz oyciec, szczerego był życzenia oglądać zięcia w osobie W. Książewicza, ztąd nie za radą zeszy Paszkiewiczowey lub z musu czyjego związek małżeński nastąpił, ale z dobrej nieprzymuszoney woli samey Obżałowanej Książewiczowey, wi-na zatém żałującey Paszkiewiczowey jakąż bydyć może? kiedy Załużająca Paszkiewiczowa tylko temu aktowi z woli Wney Książewiczowey i życzenia zeszy oycy nastalemu assystowała, z tego związku jeśli w następnosc wywiązało się złe pożycie, każdy z ludzi umiejących zdrowo sądzić o rzeczach, znajdzie w tém winę sameyż Obżałowanej Książewiczowey;

gdyż w jej to jedynie było mocy mieć dobre lub złe pożycie w obeysciu się z swym mężem, zdo Zeszy oyciec Seweryn Drozdowicz przed wydaniem w zamęście Wną Książewiczową opatrzył posagiem, i chociaż w roku 1818 in augusto na papierze prostym oblig wydał, lecz kiedy Obżalowana Książewiczowa opuściła w roku 1819 w miesiącu marcu męża, zeszy oyciec z tego postępku będąc urażonym, i najmniej zagniewanym, a chcąc koniecznie mieć zwróconą obżalowaną Książewiczową do męża, gdy też obżalowana Książewiczowa przybyła do rezydującego naówczas w Pawłowie oycca, nie tylko że jej nie przyjął, ale natychmiast wyjechać rozkazał, i wydany uprzednio oblig za powzięciem wiadomości że ma przy sobie odebrał, bez żadnego zasiłku z domu wyprawił, zapowiadając, że ani posagu nieda, ani do łask swych nieprzyjmie dopóty, nim Wna Książewiczowa do męża niepowróci; w takim położeniu obżalowana zostając, a niechcąc powrócić do męża, znalazła przytułek i wsparcie w domu siostry i szwagra żalujących Paszkiewiczów, w którym przy ułatwieniu wszystkich potrzeb i wygod życia do roku 1824 przebyła, nie mając najmniejszych niskań rewersów: albowiem zeszy oyciec gniewem ciągłym zajęty, chociaż później za staraniem żalującej Paszkiewiczowej nieco przeblaganym został, wszelako Wney Książewiczowej na jej potrzeby nic nie dawał, i o nich wiedzieć nie chciał, i zaledwo w roku 1820 na prośby żalującej Paszkiewiczowej podczas zaszłej choroby, przedsięwziął powtórnie zapewnić jej posag, i wydał na sumę już rubli srebrnych 6,000 oblig z tym warunkiem, że procentować, póki żyje, niema, a obżalowana Książewiczowa w rok po zeyściu oycca, kapitału u brata dopomnieć się może. Gdy więc rzeczywiście takie w interesie zachodziły okoliczności, o których obżalowana Książewiczowa i jej opieka jest wiadomą, bo takowy oblig i dziś mają w ręku; czy godziło się publicznie pomawiać honor Żalującej Paszkiewiczowej siostry rodzonej, że ta korzystała z młodości, zbierała awantaże, a dla pomnożenia zysków, uwożąc ją z domu oycca, gdzie miała wszelkie opatrzenie bezpłatne, albowiem wiadomo jest że Wna Książewiczowa po rok 1825 apryla 23 dnia, to jest do czasu zajęcia całego folwarku Misiuczana przez tradycją, do utrzymania siebie żadnego zgoła funduszu nie miała; z czegoż więc, gdyby i tak rozumieć, jak opieka zapowiada, zbierać korzyści żalca Paszkiewiczowa mogła? oczywiście zarzut ten tak dotkliwy przeciwko siostrze rodzonej zasługuje na litość, że obżalowana Książewiczowa nieopatrznie rządzoną jest nieprzyjazną czyją radą, która nieprzykładnie familią rozróżniać i zakłucać postanowiła. Żtia podobnież skarga umieszczana co do obligu w roku 1824 grudnia 1 dnia przez obżalowaną Książewiczową wydanego jest i niesprawiedliwa, któż mógł zmusić lub wmówić do nabycia przelewem summy rub. srebr. 1,400 dekretem grodzkim Trockim na bracie W. Stanisławie Drozdowiczu z zawinienia rękodaynego zeszy oycca przysądzonej obżalowanej Książewiczowej, gdyby jej w tém chęć własna nieprzewodniczyła, mieć chciała sumę posagową do widoków jej tylko wiadomych powiększoną na fol-

warku Misiuczana, i siebie jedną na tradycyi tychże Misiuczana bezpośrednio Panią oglądać i to co sobie życzyła stało się; albowiem do ilości rub. 9,764 podniosła, oraz Misiuczany sama jedna w tradycją zajęła, i one dźerży, czego by bez nabycia summy żalce Paszkiewiczowej dokazać nie mogła. Jakaż wina, i co za podeyscie żalce Paszkiewiczowej być może w odstąpieniu przelewem summy realnie należney, dekretem przyznanej i już przez W. Książewiczową na gruncie wyeksekwowaną; jakaż stratę z tego obżalna Książewiczowa ponosi, chyba tę że odstąpione procenta od powyższej summy przez żal. Paszkiewiczową na bracie swym dekretem grodzkim Trockim powtórnie otrzymanym pozyskała, i że żalcą Paszkiewiczową kontentując obligiem bez procentu, opłatę summy w roku 1827 zapewniła, a ztąd dwuletni procent przy sobie zatrzymała od summy nabytej, resztę zaś summy na temże obligu będącej, nie z nalozenia za czas 5cioletni pobytu obżalnej Książewiczowej bierze nastanie, lecz z rękodaynego zawinienia, żal. Paszkiewiczowie o należność lubo naysprawiedliwszą z utrzymania W. Książewiczowej w domie swym wynikłą; niechcieli mieć dotąd stosunku i dla tego w żaden ona rachunek nie weszła, lecz kiedy obżalowana Książewiczowa przeciwne wszelkiej prawdzie wrażenie czyni, że za swój pobyt żal. delatorom płaciła, sama otwiera powód koleją właściwą szukania satysfakcji za to. Zawinienie które ponawia Książewiczowa nie dopiero lecz od roku 1819 po opuszczeniu męża, brało nastanie, w roku 1824 ukończone, było nie tajne: wiedział o niem zeszy oyciec, bo sam wielokrotnie obliczał i widział wydawane uprzednie inskrypcje, dla czegoż obżalna Książewiczowa jeżeli ozuła podeyscie lub niesłuszne zawinienie nigdzie do tej pory niezaliła się, kto ją od tego mógł wstrzymać? byłoz przynajmniej zaraz po dostaniu opieki ponowić swe działania, lecz we dwa lata i to po ogólnym rachunku, mając zwrócone sobie pierwsze inskrypcje, a kontentując siostrę obligiem własnoręcznie napisanym, i świadectwem pieczętarzów osobiście przez się uproszonych stwierdzonym, godzi się teraz onej ponawiać, lub czynności swej rozmyślnie z dobrej woli nastafey wyrzekać się, i oną nieprawą nazywać, że bez assistencyi opieki nastala: dla czego niechce też obżalna Książewiczowa zważyć że nie była i nie jest małoletnią, lata prawem Statutowym Ar. 9 z Roz. 5 oznaczone, że ma aż nadto pełne, o tém metryka chrzestna z parafialnego Kościoła Turgielskiego wydana w r. 1820 czerwca 20 dnia zapisana, upewnia, układ i rachunek w 1824 czyniła, wtenczas zaś miała lat 24 skończonych, ztąd była władną sama z siebie bez assistencyi opieki działać, Opieka którą dziś się zaszczyca nie jest do tego celu dodana, i onaż sama obżalna Książewiczowa nie do tych zamiarów prosiła, ażeby między rodzeństwem niezgodę zaszczepiała, i Sąd Główny nie w tym duchu, ale wprost do assistencyi Sprawy Rodzowej jaką mieć chciała w Konsystorzu z mężem, Opiece Szlacheckiej Wileń. przeznaczyć ją zalecił, napróżno siebie pod władzę tej opieki obżalna Książewiczowa zupełnie oddaje, lecz dla czego w tę porę kiedy była potrzebna przytułku i pieniędzy, nie szukała zaszczytu opieki i do onej nie uciekała się po wsparcie, a dziś trzymając cały folwark Misiuczany czyniący ro-

cznego dochodu rub. 1,000 w tradycyi, własnych zawinięć zapiera się, i prześladowaniem rodzeństwa swego zajmuje się, jakowe prześladowanie ani dla obżałney Książewiczowey, ani dla jey opiekuna nie przynoszą zalety: 4to. Pretensye o bydło a szczególnie o sysuny, o co opiekun obżałny Stęgwillo najmocniej gniewa się, jest podobnie jak powyższe nie sprawiedliwą, żalca Paszkiewiczowa nie dla siebie, bo nie potrzebowała, ale dla obżałney, zadosyć czyniąc jedynie jey chęciom w urzędzeniu i utrzymaniu gospodarki przez nią zakładaney w Misiuczanych należała do zakupu bydła, i to tyle tylko, wiele potrzeba było czasu do odliczenia pieniędzy, cena tego bydła i jey aktorstwo do obżałney Książewiczowey należało, strata więc czy z upadku, czy z ceny, do nikogo innego należeć nie może, jak do sameyż obżałney Książewiczowey, a co się ściaga sysunów, zaspakajając troskliwość obżałnego Stęgwilla w krzywdzie swey Pupilli, odpowiada żalca Paszkiewiczowa, że rzeczonych sysunow nie przedawała, a zatem cenić ich nie mogła, a gdy dar na nową gospodarke obżałney Książewiczowey uczyniła, żadnych stosunków tworzyć za dar nie wypada. 5to: Naostatek niewyrozumiana jest pretensya o srebro do żalcey Paszkiewiczowey, o której dziś raz pierwszy dowiaduje się a żalca Paszkiewiczowa tego komissu aby miała dostarczyć srebro, na siebie nie przyymowała, żadnych na to srebro pieniędzy od obżałney Książewiczowey nie brała, a zatem i rewersem nie miała co zapewniać. Ten rodzaj pretensyi wziął swoje nastanie z powodu nieporozumienia się opieki z pupillą, bo inaczej żalca Paszkiewiczowa sądzić nie może, owszem z listu obżałney Książewiczowey nie dawno pisanego w słowach „że podanie do gazet manifestu nie było jey życzeniem, i że ona nigdy nie myślała źle przeciwko siostrze“ zupełnie się żalca przekonywa, iż wszystkich niesnasek, niechęci i processów familiynych jedyne jest źródło w radach i planach obżałnego Stęgwilla, które odpychając gwałtem od siebie serca siostr i brata, oraz zaszczepianiem w nich rozrożeń i uraż wzajemnych, oddalają je od jedności i zgody, żalca zaś kończąc na odpowiedzi powyższej usprawiedliwienie się z zarzutów pod imieniem siostry pomysłanych, cierpi na tém, że obce niepotrzebne wdania się do osobistych widoków utworzone, skargę w imieniu obżałney Książewiczowey na krzywdę rodzeństwa zrodziły, daleką zaś będąc od wszelkich wzajemnych niechęci, ile umie nad zapędzonymi krokami obżałney Książewiczowey litować się, tyle obok jey zapewnia, że byleby obżał. nie słuchając rad obcych sprawiedliwiej postępować chciała, serce rodzoney siostry zawsze do przeproszenia gotowe znajdzie, ale obok tego krokami nieprzyzwotemi opiekuna Stęgwilla zmuszona będąc swojej należności koleją prawa dochodzić, i opinii dotkniętey bronić, niniejszy reproces w aktach publicznych zapisuję. Dat roku 1826 mca apryla 3 dnia.

Józef Paszkiewicz Rejent Gran. Oszm.
Maryanna Paszkiewiczowa.

Roku 1826 mca apryla 3 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Józef Paszkiewicz niniejszy reproces wpisać do Akt podał, i w protokule własnoręcznie rozpiął się. Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileń. Ziem. Regent.

Pozwolono drukować 12 kwietnia, 1826 roku. Cenzor, Rada Kollegialny Symon Żukowski.

1. Niżej podpisany ma sobie za obowiązek przez niniejsze doniesienie uwiadomić, iż utrzymując od wielu lat w domu WW. Müllerow restauracyą, tak dla osob miejscowych, jako też dla podróżnych, postanowił odmienić swoje mieszkanie od terażniejszego sto Jerskiego terminu, i przenieść się do domu Symsona na ulicy Niemieckiej pod N. 312 sytuowanego. W jakimym domu otworzona już będzie restauracya od dnia 18 apryla terażniejszego miesiąca 1826 roku, pod nazwaniem *Hotell Petersburški*, w którym znajdować się będą dla podróżnych osob pokoje do najęcia w proporcycy potrzeby każdego na porę jedną, tygodniowie lub miesięcznie, za pomierną cenę. Również ktoby sobie życzył ugodzić stół do swego mieszkania, nayłatwiej się umówić może z niżej podpisanym.

Józef Malinowski.

1. Przybyły do miasta Wilna Jakób Witting rodem z Frankfortu nad Menem (Degardier sukien) zawiadamia, że po uczynionych już tu próbach ma zamiar przyymować sukna różnego gatunku, kazimierki, sukna czerkaskie, szale sukienne, do Degardierowania przez maszynę, czyli do ugręplowania na nowo lustrowania, i postawienia na stopień jak w przódy sukno było; ręcząc za byt towaru, iż suknu nie szkodzi, owszem ona potęży, i że tyle tylko ustępuje się ile u krawca w robocie. Zyczący mieć sobie od jego roboty, raczą udać się do JP. Strauza rękawicznika w domie JO. Xięcia Giedroycia, przy wielkiej ulicy, i poruczyć one za znakiem lub rewersem; cena od arszyna po kop. 25 srebrem.

Jakób Witting.

2 Anna z Wołodkowiczów Obuchowiczowa Sędzina Ziem. Ptu Mozyrskiego; zmuszona potrzebą odprzedania dóbr Burdykowszczyzny i Starodworszyczyzny natury Pojezuitskiej: oraz folwarku Buyniewicz natury Ziemskiej, na cel zaspokojenia swoich wierzyteli: oświadczam takowy majątek jako połączenie z sobą mający ogólnie wyprzedać, ceną dosyć umiarkowaną: w jakimym to majątku znajduje się całej obszerności ziemney włok 386 morgow 12 prętow 199; a w tym poszczególnie: gruntu oromego włok 202 morgow 25 prętow 106; sianożęci włok 66 morg. 1 prętow 81; zarośli gruntowych i sianożętnych włok 8 morgow 9 prętow 130; wygonów włok 11 morg 1 prętow 192; gajow włok 10 morgow 22 prętow 107; lasu budowlowego włok 82 morgow 20 prętow 90; szczytników morgow 2 prętow 79; omszarow włok 3 morgow 5 prętow 102; ługow morgow 25 pręt. 238; stawow i kanałow morgow 18 prętow 274; w dyferencyi sianożęci morgow 7 prętow 225. Włóścian na gruncie osiadłych ciągłych dymow 181, czynszowych 9, placowych 6, kątnikow 12; ludności podług ostatniej rewizyi skazką zajętych dusz męzkich 546, żeńskich dusz 540; usiewu osimego żyta beczek 100 ośmin 6, pszenicy ozimey beczek 8 ośmin 5; gotowego grosza z czynszow i arend propinacyynnych zł. 7115 gr. 5. Przytem znajduję się w tem majątku budowle mieszkalne i ekonomiczne murowane; młyn wietrzny jeden: młynow wodnych o pięciu par kamieniach, osobno z waluszem i krupiarnią perłową cztery, tartak i fabryka sukienna. Ktoby życzył nabyć takowy majątek znajdzie mojego plenipotenta W. Konstantego Dąbrowskiego

Regenta i Adwokata Sądów Głównych 2go Departamentu gubernii Wilenskiej w Wilnie na kontraktach 10 Jerskich, któremu będą powierzone papiery, mappa, inwentarze i wyciąg intraty, oraz pełnomocna plenipotencya do wyprzedania. Datt. 1826 roku apryla 6 dnia. w Sienney.
Anna Obuchowiczowa.

2. W sklepie Ubogich Domu Dobroczyńności, znajdują się do sprzedania, niżej wyrażone efekta: drzewo mahoniowe, i topolowe w cenie mierney; rzepak zimowy i letni, garniec po kop. 30; Spergel czyli Sporak, gar. po kop. 25; mąka kartoflowa funt po kop. 10; żelazne naczynia fabryki warszawskiej, jako to: krucifixy, lichtarze, garnki i tygle we trzech gatunkach to jest większe, średnie i mniejsze, w cenie zmniejszone podług dawniejszey awizacyi. Roku 1826 apryla 11 dnia Członek Towarzystwa Dobroczyńności M. Szulo.

2 Majętność Wysokidwór w Powiecie Trockim o mil ośm od Wilna przy wielkim goscincu położona, zawierająca w sobie dymów rolniczych 14, usiewu żyta beczek 13, siana wozow 300, przernicy beczka jedna i pół, jarzyny odpowiadającą proporcją, austeryą w miasteczku płaczącą rocznie rubli srebrnych 450, młyn z dwoma jeziorami, rudnią, wszelkie gospodarskie wygody, mieszkanie przystoynne, budowla ekonomiczne dobra, 4 kiermasze dochod czyniące, jest do wypuszczenia na lat trzy, kto by więc chciał tę majątność wziąć dzierżawę ma się udać, o warunki umowy do W. Konstantego Dombrowskiego Adwokata Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko - Wileń., mieszkającego w Domu JW: Rzewuskiego blisko Kościoła Katedralnego. Datt 1826, apryla 10 dnia.
Franciszek Pucitowski.

2 Dekret Exdywizorski funduszu zeszłego Piotra Kluczewskiego Gubern. Sekretarza w dniu 14 terażniejszego mca apryla w Izbie Sądowej Grodzkiej Wilenskiej ogłoszonym będzie.
Adam Dauksza Prez. Grodz. Wilen. Exd.

2 W składzie sukna fabryki Słonimskiej w Wilnie na ulicy wielkiej w domu Molinarego, znajduje się także i sukno już stępowane w prassach, według metody nowo wynalezioney we Francyi, podług której sukno stępowane bynajmniey gładcu nietraci, ale i owszem nabywa gładkości, nie dopuszcza ani plam od deszczu.

3 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie prowianckiej należności rubli srebrnych 4 986 kopiejek 18 z procentami, Kommissyi edukacyney i innych długow, obywatela Józefa Houwalda, oddany był na sprzedaż majątek jego nazywający się Szyrwinty z liczącemi się w nim 50 duszami płci męskiej i 45 żeńskiej, w powiecie wileńskim leżący, oceniony do 97 696 rubli 32 kopiejek assygnacyynych, a dochodu rocznego przynoszący rubli 4883 kopiejek 46³ assygnacyynych; z powodu niejawienia się życzących nabyć go na terminy uprzednio naznaczone, ustanowione zostały nanowo takowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 26, drugi 28 maja roku bieżącego, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich

albo Moskiewskich; azatem życzący bydź uczestnikami tych licytacyy, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy naznaczone. Dnia 3 apryla 1826 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stołu Kowalenok.

3 W Gubernii Minskiej w Ihumieńskim Powiecie w odległości od Minska wiorst 24 a od pocztowey drogi z Minska do Ihumenia idącej o wiorst 6, sprzedaje się Klucz Pereżyński mający fundum nazwane Tokarnia z folwarkiem attynencyonalnym Zalesie, w tym majątku liczy się poddanych domów roboczych 103 dusz męskich rewizkich 417, ziemi dobrej i w całej obszerności urodzayney, z zarosłami włok 240, usiewu oziminy beczek 50, sianożęci dostatek i na utrzymanie bydła rogatego sztuk 300 wystarczający tak w fundum Tokarni, jako i folwarku Zalesia, zabudowania nowe na podmurowaniu, składy zbożowe w słupach muryowanych, magazyny na zsypanie ziarna wygodne i dobrze opatrzone, i wszelkie budowle mieszkalne i ekonomiczne w dobrym stanie, zmiany dworne i sianożęcie rowami okopane, przy fundum Tokarni nad rzeką Swistoczą położonym znajduje się ogród nowo założony, drzew owocowych sztuk 700 liczący; dwa młyny, wodny o dwóch kołach i wołowy na dwa kamienie; zawod gorzałczany z miedzią odpowiednią. Cały ten majątek co do ekonomiki gruntowey dobrze urządzony, jako też do sytuacji i potrzeb włóciarskich należycie opatrzone, w granicach pewnych i niekwestynowanych. Życzący nabyć pomieniony majątek wiecznością mogą się w każdym czasie o dobroci i wszelkich szczegółach onego na miejscu przeświadczyć, i o cenie dowiedzieć się udając się do W. Rusieckiego rządcy tegoż majątku w Tokarni mieszkającego.

Wolno drukować dnia 8 kwietnia 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego zawiadamia tak samą JO. Xiężnę Maryą Puzyninę Starościcę Szaternicką, jako też jej kredytorow i pretensorów, iż powodem zeyścia z tego świata jednego z Urzędników komplet w tey konkursowey sprawie składających, do rozpoznania teyże sprawy komplet w Sądzie Ziem. Wileń. z niżej podpisanych urzędników złożonym został, z tego powodu strony powodujące obowiązane są wraz po wydaniu niniejszey awizacyi, same lub przez Plenipotentów, na sessyach poobiednich ponowić przed Sądem czynione objaśnienia sprawy, o czém takowa podaje się awizacya. Datt roku 1826 mca apryla 8 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.
Wileń. Ziem. Sędzia Aloizy Jasieński.
Wileń. Ziem. Pisarz Józef Naborowski.

3 Sąd Ziemski Powiatu Trockiego zawiadamia interessowane strony, że w dniu 13 b. m. kwietnia dekret oczewisty w sprawie konkursowey zeszłego Chorążego Sienkiewicza ogłoszonym będzie.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziem. Trocki.
Leonard Zylinski Sędzia Ziem. Pttu Trgo.
Adam Strawinski Pisarz Ziem. Trocki.